

Forma

Lech Janerka

A oto forma, kwadratowa, potworna
Tak jak lubię, rozpada się
Rozpada się i cześć

Och moja formo, moja ty Kalifornio
Nie bądź plastik i nie bądź żel
Unikaj się, unikaj się
Oddychaj mniej, omijaj tlen
I azot też, a oczka niech już śpią
Weź je sobie zmruż,
I nigdy więcej barbecue z szefem służb

Ach, nie bądź modna, nie bądź taka pyskowna
Kup mi jakąś niedrogą rzecz
Np. kup mi mecz

Kochasz, nie kochasz
Bez finezji wynocha
Nie bądź plastik i nie bądź żel
Unikaj się, unikaj się
Oddychaj mniej, omijaj tlen
I azot też, a oczka niech już śpią
Weź je sobie zmruż
I nigdy więcej barbecue w cieniu bzów